

NETYKIETA URZĄDZEŃ MOBILNYCH



Oto najważniejsze zasady korzystania ze smartfonów:

1. Oglądaj filmy w słuchawkach

Nie ma nic bardziej męczącego, jak przymusowe słuchanie tego, czego akurat nie chcemy słuchać. Na przykład w autobusie czy na przystanku. Pół biedy, jeśli to krótkie wideo z poradnikiem czy teledysk z przyjemną muzyką. Jeśli jednak mamy przymusowy seans horroru z jednej strony, a serialu sensacyjnego z drugiej – robi się znacznie gorzej. Oszczędź innym tej wątpliwej przyjemności. Użyj słuchawek.

2. Nie używaj telefonu w miejscach, gdzie to może komuś przeszkadzać

W kinie może to być światło ekranu, w kościele dźwięk klikania przy pisaniu, a w sypialni – wszystko naraz. Zastanów się, czy Twój smartfon komuś nie przeszkadza, gdy go używasz. Zapewne możesz sprawdzić co tam na facebooku albo dokończyć partyjkę ulubionej gry w innym czasie. Patrz na ludzi obok Ciebie i nie męcz ich zbyt intensywnym używaniem smartfona.

3. Real na pierwszym miejscu

Smartfony niezwykle upraszczają komunikację i zbliżają nas do siebie. Jednak paradoks tkwi w tym, że często tracimy z ich powodu skupienie i uważność. Pamiętasz sytuację, w której nie dało się z kimś porozmawiać, bo był przykuty do telefonu? Ważna rozmowa z przyjacielem przerwana przez telefon od mamy? Spotkanie z kumplem zakłócone wiadomościami od dziewczyny? Większość spraw może poczekać kwadrans, aż skończymy rozmowę twarzą w twarz. Posiłek z kimś, kto cały czas scrolluje ekran nie należy przecież do

najprzyjemniejszych doświadczeń. Skup się na tym, co tu i teraz – na rozmowie, spotkaniu, spojrzeniu. Spokojnie zjedzcie razem obiad lub wypijcie kawę. Lub po prostu załatwcie to, co macie do załatwienia.

4. Tylko dla twoich uszu?

Zdarzyło Wam się słuchać tego, czego naprawdę nie macie ochoty słyszeć? Rozmów, które są niezbyt eleganckie, zbyt osobiste a może po prostu wulgarne? To szczególnie częste w komunikacji publicznej. Tramwaje, autobusy i pociągi bywają naprawdę ciche, co powoduje, że słychać każdą rozmowę. Pasażerowie chcąc nie chcąc muszą spędzić ze sobą na małej przestrzeni trochę czasu. Postarajmy się, żeby smartfony nie zepsuły dobrych międzyludzkich relacji. Najlepiej wcale nie rozmawiaj przez telefon, gdy jesteś w małej przestrzeni z innymi, np. w autobusie czy w windzie. Jednak coraz częściej zdarza się, że czas przejazdu to jedyny moment, by załatwić jakąś rozmowę. Gdy tak jest, zastanów się, czy nie wystarczy SMS lub e-mail. Jeśli jednak musisz porozmawiać, zrób to po cichu, krótko i skup się na najważniejszej sprawie.

5. Rozmowa kontrolowana

Nie mów zbyt głośno do telefonu – minęły czasy międzymiastowych. Smartfony mają naprawdę czułe mikrofony. Nieraz wydaje się, że jeśli słabo słyszymy, to i nas słabo słychać... ale to nieprawda. Wystarczy zwiększyć głośność swojej słuchawki. Gdy rozmawiasz przez telefon blisko innych ludzi, zobacz czy nie mówisz zbyt głośno, angażując w rozmowę wszystkich naokoło.

6. Uważaj, o czym rozmawiasz

W czasie rozmów w miejscach publicznych zadbaj o prywatność innych. Nie podawaj w takiej rozmowie pełnych danych innych osób, nazw firm, ani oczywiście loginów czy haseł. Te ostatnie najlepiej zachować dla siebie. Te informacje, które nie są poufne, ale pozwalają np. zidentyfikować konkretną osobę możesz wysłać SMS-em czy przez komunikator. Albo oddzwonić, gdy będziesz mieć pewność, że nikt Cię nie słyszy.



7. Co widać na Twoim ekranie?

W zatłoczonym autobusie często nie da się nie spojrzeć w ekran osoby, która stoi tuż przed nami. Jeśli np. jedziesz zatłoczonym tramwajem, zastanów się, co inni mogą zobaczyć na Twoim ekranie. Pół biedy, jeśli będzie to słaby wynik w Tetrisa czy lista zakupów. Gorzej, jeśli np. właśnie kończysz przez Messengera swój długotrwały związek lub omawiasz inne prywatne sprawy. Jeśli znajdziesz się po drugiej stronie – nie czytaj innym przez ramię. Lepiej poskromić ciekawość, bo... pewnych rzeczy nie da się odzobaczyć.

8. Ważne informacje tylko osobiście

A propos zrywania związku przez SMS. Jeśli to tylko możliwe, zostaw takie sprawy na osobiste spotkanie. Oświadczyń, fraza „jestem w ciąży” i „kochanie, wszystkiego najlepszego z okazji piątej rocznicy” mają większą moc, gdy padną w bezpośrednim kontakcie. Spotkanie twarzą w twarz to o wiele bogatsza forma komunikacji. Mimika, dotyk, spojrzenie – tego nie ma w komunikatorze. Rozmowy wideo także nie załatwiają sprawy do końca. Warto używać urządzeń do tych sfer życia, w których są one naprawdę przydatne. Przenoszenie wszystkich aktywności do przestrzeni wirtualnej z pewnością nie jest dobrym pomysłem. Rób to z głową!

9. Szanuj wizerunek innych

Nie rób zdjęć ani nie kręć filmów osobom, które nie wyraziły na to zgody lub nie wiedzą, że są nagrywane. Jest to sprzeczne z prawem, a przede wszystkim – z dobrym wychowaniem. Najlepsze portrety powstają w żywym kontakcie fotografującego z portretowaną osobą. Inaczej jest oczywiście, jeśli np. robisz zdjęcie na koncercie i złapiesz w kadrze kawałek fryzury osoby przed tobą lub wiele ludzi w tłumie. To oczywiście dozwolone i nie trzeba pytać się wszystkich, czy czubek ich głowy może być widoczny na zdjęciu.

10. Szanuj ciszę i ciemność

Jeśli nie mieszkasz sam, wyłącz dzwonek lub wycisz telefon, kiedy współlokatorzy śpią. Jeśli telefon masz w pobliżu, nie ma potrzeby alarmować całego domu o tym, że ktoś do Ciebie dzwoni lub pisze – są też powiadomienia na wyświetlaczu lub diody sygnalizujące – nie zapominaj o tym. A najlepiej – odłóż telefon godzinę przed snem na bok i pozwól oczom odpocząć. Dzięki temu bardziej się zregenerujesz.

11. Czy nie za dużo selfie?

Zastanów się, czy Twoi znajomi na pewno chcą obejrzeć Twój kolejny autoportret. Może lepiej pokazać im ładny krajobraz albo zdjęcie kogoś innego? Kultura selfie to stosunkowo nowe zjawisko. Warto spojrzeć na nie krytycznie i zastanowić się, czy chcemy żeby nasze wnuki oglądały nasz świat głównie przez pryzmat takich zdjęć?

12. Czy naprawdę to jest temat?

Zanim umieścisz jakiś post, zastanów się, czy naprawdę jest tego warty. Czy nasze *problemy pierwszego świata* są na tyle istotne, że wszyscy muszą o tym wiedzieć? Czy mem albo żart rozbawi kogoś oprócz ciebie? Czy nie będzie dla nikogo przykry ani poniżający?

13. Może lepiej porozmawiać?

Czasem zamiast umieszczać anonimową informację skierowaną do swoich 743 znajomych może po prostu zadzwonić do jednej osoby i porozmawiać z nią przez kwadrans. To z pewnością da Waszej relacji więcej niż lajki i komentarze od setki znajomych. Oczywiście w postowaniu nie ma nic złego. Ważne jednak, żeby media społecznościowe nie przysłaniały bliskich, serdecznych i bezpośrednich relacji.

14. #alkosocial

W czasie imprezy lepiej wyłączyć telefon lub nie używać serwisów społecznościowych. Nie rób w sieci tego, czego nie zrobisz w realu i na trzeźwo. Pisanie do kogoś wiadomości z literówkami w każdym słowie, czy trafienie pod hashtag #alkotwitter następnego dnia może okazać się zgubne...

Kilka powyższych zasad nie stanowi oczywiście żadnego pełnego kodeksu. To raczej dość subiektywne spojrzenie, zachęcające do krytycznego, mądrego i przemyślanego korzystania ze smartfonów i innych urządzeń podłączonych do sieci. Po to, aby wspierały relacje i życie offline, a nie przesłaniały nam to, co sprawdza się od wieków.

źródło: fundacja orange.pl

